

Warszawa, dnia 10 stycznia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 669/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 10 stycznia 2019 r. w Warszawie

sprawy G. S., syna J. i A., ur. (...) w B. oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 2 lutego 2018 r. sygn. akt IV K 517/16

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania.

**VI Ka 669/18**

## UZASADNIENIE

G. S. stanął pod zarzutem popełnienia w dniu 1 stycznia 2016 r. czynu z art. 178a§1 kk.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi w Warszawie oskarżonego G. S. w sprawie IV K 517/16 uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu; kosztami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na podstawie art.425§1 i 2 kpk. i art.444 kpk. Prokurator.

Jak wynika z treści zarzutu zarzucił, on błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z błędnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, przez co wnosić należy, iż zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 oraz co najmniej 5§2 kpk.

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego sąd rejonowy w sposób bardzo pobieżny i jednostronny ocenił zgromadzone dowody. Nie dokonał także, ich kompleksowej analizy, jako całości. Nie odniósł się i nie ocenił zmian w tych zeznaniach poza także jednostronną analizą nieścisłości w zeznaniach świadka A..

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd nie dał wiary, a raczej jak to określono „podał w wątpliwość zeznania tegoż świadka, albowiem był zdaniem sądu nieprecyzyjne i mało konkretne. Trzeba, zatem zdaniem sądu zauważyć, co, do jakich okoliczności świadek nie zachowywał pewności, oraz iż te wnioski sądu płyną wyłącznie z dwukrotnego przesłuchania tegoż świadka na rozprawie. W tym miejscu zauważyć trzeba, iż na rozprawie świadek ten w całości potwierdził zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i nigdy ich nie odwołał. Sąd odwoławczy dopuścił dowód z zeznań tegoż świadka i tu także świadek był pewien kwestii zasadniczej w przedmiotowej sprawie, a mianowicie, iż to oskarżony prowadził po spożyciu alkoholu i że zasadnie wezwał policję. Czegóż, zatem dotyczyły owe podkreślane przez sąd rejonowy nieścisłości. Otóż zauważyć trzeba, iż przeważająca część przesłuchania świadka dotyczyła po pierwsze topografii miejsc, które były areną przedmiotowych zdarzeń. Świadek rzeczywiście nie pamiętał, jaki jest widok z miejsca, w którym parkował pojazd, nie pamiętał ile jest progów zwalniających na trasie od jego domu do miejsca zatrzymania oskarżonego, także ile po drodze jest skrzyżowań równorzędnych, wreszcie budowy nawierzchni na poszczególnych ulicach, którymi poruszał się w czasie zdarzenia, czy też nie był pewien nazw ulic, jakimi jechał. Oczywiście nie pamiętał czy w samochodzie oskarżonego jechały inne osoby. Niemniej zarówno na rozprawie przed sądem I instancji jak też przed sądem odwoławczym był pewien swoich zeznań z postępowania przygotowawczego.

Drugim dowodem, jaki sąd wskazał, jako przesłankę do zaskarżonego rozstrzygnięcia były zeznania świadka K.. Przy czym już, co do tego dowodu, sąd w żaden sposób nie dostrzegł diametralnej zmiany w treści tego dowodu porównując zeznania świadka z etapu postępowania przygotowawczego z tymi składanymi podczas rozprawy głównej. Otóż rok po zdarzeniu świadek stwierdziła, iż jednak nie spała w czasie podróży samochodem i nic nie widziała, a wręcz odwrotnie widziała w samochodzie oskarżonego drugą osobę, prawdopodobnie kierującego. Sąd w żaden sposób nie ocenił tej diametralnej zmiany w treści zeznań tego świadka, a wręcz odwrotnie uznał ich treść z rozprawy za podważającą zeznanie świadka A. z postępowania przygotowawczego.

Sąd odwoławczy dopuścił w toku rozprawy apelacyjnej dowód z zeznań świadka K., przede wszystkim na okoliczność przyczyn diametralnej zmiany zeznań, czego sąd rejonowy nie starał się nawet dociec. Niemniej w ocenie sądu odwoławczego podane przez świadka powody nie są przekonujące. Świadek, bowiem wskazała, iż jej zeznanie z postępowania przygotowawczego to w istocie odpowiedzi na pytania zadawane przez funkcjonariusza policji, a nadto pierwszy raz zeznała na policji i była zdezorientowana. Sąd odwoławczy mając na uwadze skalę różnic w tych zeznaniach powziął w wątpliwość wskazywane przez świadka przyczyny są proporcjonalne do skali różnic w relacjonowaniu zdarzenia.

Wreszcie trzecim dowodem, do jakiego odwołał się sąd rejonowy jest dowód z zeznań świadka D.. Ponownie sąd w praktyce nie dokonał żadnej analizy i oceny tego dowodu ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż są one wiarygodne, kategoryczne i stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka A.. Przy czym już do tego świadka sąd nie miał tak szczegółowych pytań o topografię miejsc, którymi jechał, nawierzchnię ulic czy też ilość skrzyżowań równorzędnych, jakie minął. Wreszcie w ogóle brak oceny etapu postępowania, na jakim świadek się pojawił.

Zdaniem, zatem sądu odwoławczego dokonana przez sąd analiza zwłaszcza w/w dowodów osobowych nie spełniała dyspozycji art. 7 kpk. tym samym zastosowanie dyspozycji art.5§2 kpk. wobec oskarżonego było, co najmniej przedczesne i w istocie nie znajdowało podstaw.

Poza wskazanymi dowodami osobowymi brak jest pogłębionej analizy dotyczącej faktu zawiadomienia przez świadka A. policji o pijanym kierowcy. Zauważyć trzeba, iż świadek ten jest osobą o ustabilizowanym trybie życia, jest żołnierzem zawodowym, nie ma ustalonych przesłanek do tego by zasadnie przypuszczać, iż miał on jakikolwiek interes w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego. W dniu zdarzenia był trzeźwy.

Rozpoznając ponownie sprawę koniecznym jest ponowne przeprowadzenie w sprawie wszystkich dowodów osobowych w sposób wnikliwy. Nie można pomimo kontrydiktoryjnego trybu rozpoznania stosować dwóch różnorodnych metod oceniania zeznań świadków w ten sposób, iż co do jednego świadka niepewne czy też niedokładne odpowiedzi na pytania mało ważne z punktu widzenia istoty sprawy interpretuje się, jako brak kategoryczności

świadka, podczas gdy inny dowód osobowy przeprowadzony w sposób bardzo ogólny ma zdezawuować go. Nie można też uchylać się od oceny zasadniczej zmiany zeznań świadka w sytuacji, gdy dotyczą one istoty sprawy.

Sąd, zatem oceni wszystkie dowody stosując do nich jednakowe reguły zawarte w art. 7 kpk. A nadto przeanalizuje je, jako całość na tle stawianego oskarżonemu zarzutu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.